

(1835)

Nro.

229.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 7go Października 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. Września.

Stósownie do wydrukowaney tu li-
sty ciała prawodawcze utraciło 149.
członków przez skasowany wybór Re-
prezentantów w 49. departamentach,
dodawszy do tego 40. deputowanych,
na deportacyą skazanych uczyni ogół
189. osób, z których 135. do Rady 5set a
54. do Rady starszych należało.

I 10

Gil-

(1836)

Gilbert Desmouliers w Neuilly, wiosce o pół mili od Paryża odległej, areztowany został. — Jedna część na deportacyą osądzonych Reprezentantów, ma bydź, iak zapewniam, do *Cayenne*, a druga część do *Madagascar* wywieziona.

W południowych Departamentach wielu Komendantów i Jenerałów złożono z Urzędów.

Na żądanie Reprezentanta *Jean de Bry* w Radzie 5let dnia 13. Września skaffowana została Kommissya wyznaczona, za wniesieniem *Dumolarda i Pastoret*, do rostrząśnienia czynności i przedsięwziętych środków dotąd przez Dyrektoryat i Jenerała *Buonaparte* w Wenecyi i innych Państwach Włoskich użytych. — Na miejsce odwołanego ztąd Hiszpańskiego Ministra, Margrabiego del *Campo*, wyznaczony jest od Dworu Madryckiego Hrabia *Montarco*. Hrabia *Cabarrus* z Hollandyi nazad tu przybył. — Paryż ciągle używa zupełney spokojności.

Przez długi czas przed dniem 4. Września *Sieyes* i wielu ianych Reprezentantów nie uczęszczało na Sessye ciała

ia
wil
tnie
ryż
stw
zaw

zlec
nia

pra
ne
czna
kiem
w s
iekt

ktor
„ D
ka R
weg

skiej
pocz
aż do
Sant
szenia
Amfu

(1837)

ła prawodawczego, lecz spokojnie bawili się na prowincyi. Na 3. dni przed ostatnimi zdarzeniami, przyjechał do Paryża *Sieyes* dla dzielenia niebezpieczeństwa z swemi kolegami i od tego czasu zawsze bywa na posiedzeniach Rady 5set.

Doktor Szwedzki *Philipson* dostał zlecenie od ministra Policyi do wyiechania ztąd w 24. godzinach.

Wielu tu mniema, że *Sessye* ciała prawodawczego na czas nieiaki odłożone będą, poczyniac to za rzecz pożyteczną, gdyż rząd mógłby mocnym krokiem postępować, nie mając przeszkody w swoich czynnościach przez nowe projekta i rezolucye.

Poczta przesłała Kommissyi Inspektorów sali list z adresem następującym: „ Do Pana *Marmontel* byłszego członka Rady starszych, a teraz członka nowego zgromadzenia Narodowego. „

Wielkie trzęsienie ziemi w Hiszpańskiej południowej *Ameryce* wzięło swój początek dnia 4. Lutego i trwało ciągle aż do 20. — Między *Cuenca*, *Quito* i *Santa Fé* największe poczyniło spustoszenia. W 4. prowincyach *Tacuzna*, *Amsato*, *Rio Bamba* i *Alaosi* wszystkie do-

domy zruynowane zostały. Wyrzucająca ogień góra *Macas* straszną moc palącej materji wzięta. Góry tak potężnie zostały wstrzęsione, iż całkiem się zapadały lub poprzedziły, i wielką liczbę kamieni, palącej materji (*Lava*) wody i t. d. z wnętrzości swych wyrzuciły. Gorejący stok wypadając impetem z wierzchołków gór miasta *Capalpi*, *St. Andres*, *Juaobo*, *Embyis*, *Guanandono*, i wiele innych pochłoniętych. Wzgórki *Moja* prawie całkiem w wody zamienione, *Pelille* i sławny zamek *St. Ildenphonso* zalały, w którym to ostra-tniem miejscu szczególnie przeszło 1000. ludzi życie utraciło. Góra *Cuevo* zwała się na wioskę tegoż imienia tak nagle, iż żaden człowiek z niej życie nieuratował ucieczką. Wiele innych domów, Kościołów i ludzi gwałtowne gorwzruszenie w ruinach zagrzebało. Miasto *Mastro* zamienione zostało w fiarczy-
ste jezioro. Jednem słowem trzęsienie to ziemi nieporównane zrobiło szkody, i Ameryka nie ma tyle złota ani srebra, aby te potrafiła nadgrodzić. Liczba ludzi, którzy z tej okazji życie utracili, jest nadzwyczaj wielka. Góra *Culfa* także się

(1839)

się zwała na miasto *Riomba* i wszystkich mieszkańców w ruinach zagrzebała. Mimo tylu nieszczęść, do których jeszcze głód znacznie się przyłożył, bywały napałowani mieszkańcy od rozbojników. Indianie zajęci są Rewolucją.

WŁOCHY.

Z Udine dnia 10. Września.

Wczoraj między Pełnomocnikami Austryackimi i Francuskimi odprawiona się tu dziesiąta konferencya. Dziś Sessye są zawieszona, a jutro znowu się rozpoczyna. Jak daleko negocyacye szły niewiadomo.

Do rozmaitych korpusów woysk Francuskich wyszły rozkazy, ażeby do *Ferrary* odesłali chorych, oraz bagaże i kobiety. Cała armia ma być w pogotowiu do marszu na dzień 23. t. m. Zbiera się także już rzeczy potrzebne do obozowego lazaretu. Wyszedł tu rozkaz, aby przystawiono 2000. lokci płótna na bandaże, 100. miar octu, tyleż kamfory i 400. funtów szarpii. Fortyfikacye
twier-

(1840)

twierdzy *Palma* są kończone. Mieszkańcy wiosek pobliskich użyci są do tych robót. Wszystkie podwoły wzięto w rekwizycją. Nowe wojska do okolic naryzycją. Nowe wojska do okolic naryzycją. Pomimo tych wojskowych przygotowań, wielu jednak rozumie, że pokój w krotce podpisany będzie.

Z *Medyolanu* dnia 11. *Września*.

Wczoraj biegi tedy nadzwyczajny kurjer z *Paryża* do *Udine* z wiadomością o zaślach tam dnia 4. t. m. odmiannach. Wielkim jest podobieństwem, że *Buonaparte* wiedział już o tym, co nastąpić miało. Wódz ten, pomimo nadwężonego zdrowia, ciągle z naywiększą pilnością poświęca się pracy. Od czasu znaydowania się w *Passeriano*, codziennie prawie wysyła kurjera do *Paryża*. Depesze jego ściągają się zapewne do negocyacyi o pokój. Miewa także częste konferencye z ministrem *Wenneckim* *Bataglia* i *Ob: Dandolo*.

Wczoraj Kawaler *Borgese* minister pełnomocny Króla *Sardyńskiego* przy
Rze-

(1841)

Rzeczypospolitey Cisalpińskiej, miał publiczną Andyencyą u naszego Wykonawczego Dyrektoryatu.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Września.

Mówią, iż *Letourneur* komunikował Lordowi *Malmesbury* w Lille w sposób przyjacielski urzędowe wiadomości o ostatnich zdarzeniach w Paryżu z oświadczeniem życzeń, iżby trudności tamujące dotąd bieg negocyacyi, mogły być zniesione. Podług tego Lord *Malmesbury* otrzymał od Rządu naszego zalecenie i instrukcyę, aby kontynuował traktowanie, i one w czasie, ile będzie może naykrótszym, ukończył. Takowa determinacya Rządu wysłana została przeszłego wtorku po długiey konferencyi Pana *Pitta* z Lordem *Grenville*: lecz na nieszczęście; doszła nas tu wczoray wieczorem smutna wiadomość, że obydwaj Kuryerowie Gabinetowi *Brooks* i *Magistra* z otwartego batu, na którym z okrętu Poczтового *Diana* przybić do

(1842)

ładu i wyfieść chcieli, od wałów Mor-
skich przy brzegach wyrzuceni, z depe-
szami utoneli. Lecz duplikata tych de-
peszów dziś przez dwóch innych Kurye-
rów została wyprawioną.

Ciekawa rzecz jaką odmianę w ne-
gocyacjach w *Lille* pociągnie za sobą
odwołanie terażniejszey Francuskiej
Ambassady. Jeden z znacznych tutey-
szych domów odebrał z Paryża pod
dniem 12. list, w którym względem no-
wo nominowanych negocyatorów nastę-
pujący znajduie się wyraz. *Treilbard*
jest człowiek, który Lorda *Malmesbury*,
mimo iego biegłości w Dyplomacyce,
mocno zatrudnić potrafi. Ostatni musi
się w sposób udeterminowany oświadczyć,
gdyż *Treilbard* niezwykł się w długie
dyplomatyczne zwłoki i badania zapu-
szczać, chybaby miał na to wyraźne od
Rządu zlecenia.

Nro
Pat
2
T
się kor
ku 179
przez
Preter
Vosge
ktor H